CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 302 | Kraków, sobota dnia 5 listopada 1938 r. | Rok II

„Możecie spokojnie odjechać — my spełnimy swój obowiązek"

Barcelona (kor) Jak już pokrótce donosiliśmy odbyło się tutaj uroczyste i wzruszające pożegnanie ochotników cudzoziemskich. Tłumy hiszpańskiej ludności żegnały defilujące oddziały ochotników, obrzucając ich kwiatami. Oddziały amerykańskie, angielskie, francuskie, polskie, niemieckie, włoskie i innych narodowości przedefilowały przed trybuną na której znajdowali się przedstawiciele władz oraz kontrolerzy z ramienia „komitetu nieinterwencji".

Do oddziałów międzynarodowych przemówił przez radio premier Negrin. Na wstępie przeprowadził on porównanie faktycznego wycofania ochotników republikańskich z „symboliczną" akcją Mussoliniego. Następnie zaś oświadczył:

„Plan wycofania ochotników, uchwalony przez komitet londyński powzięto wtedy, kiedy myślano, że naród hiszpański nie wytrzyma dłużej, niż do kwietnia. W razie upadku Republiki, niktby nie żądał wycofania cudzoziemców, którzy zostaliby w Hiszpanii, celem poparcia niepopularnych rządów i okupantów. Porównajcie naszą nienaganną lojalność i bez wstyd zupełny napastnika.

Ale wróg się myli, jeśli sądzi, że nie mogąc pokonać narodu hiszpańskiego na polu bitwy, potrafi odnieść nad nim zwycięstwo po przez narzucone mu wyrzeczenia i cierpienia. Hiszpanie będą walczyć aż do zwycięstwa i wcześniej nie zaznają spokoju.

Nikogo nie wprowadzam w błąd, gdy mówię, że jeżeli wróg nie uzna naszych zasad tolerancji wzajemnej, pojednania, — wspólnego życia na podłożu całkowitego oddania się w służbie Hiszpanii i jeżli tych warunków nie przyjmie, to wojna będzie bardzo ciężka i bardzo długa. Ale ani przeciwności nie zniechęcą narodu hiszpańskiego. Ktokolwiek mówi o kompromisie lub o pośrednictwie, jest zdrajcą kraju i, świadomym lub nie, agentem wroga".

Tu Negrin powtórzył co już poprzednio oświadczył, mianowicie, że z zagranicą Hiszpania jest każdej chwili gotowa do rokowań, ale z rokoszanami — nigdy.

„Możecie odjechać spokojnie — przyjaciele Hiszpanii — zakończył swe przemówienie Negrin — my spełnimy swój obowiązek".

Tegoroczny kontyngent adwokatów

Dla Krakowa — 2 adwokaci

Warszawa (r) Naczelna Rada Adwokacka zwróciła się do ministra Sprawiedliwości z nowym memoriałem w sprawe kontyngentu dla nowych adwokatów. Z faktu wniesienia nowego memoriału wynika, iż poprzedni projekt Naczelnej Rady Adwokackiej został przez ministra Sprawiedliwości odrzucony. W nowym memoriale N. R. A. stwierdza fakt, że zasadniczo w Polsce nieodczuwa się braku przypływu nowych sił adwokackich, a jedynie w Wilnie i Lublinie odczuwa się pewien brak adwokatów, zaś w Krakowie i Lwowie odczuwa się — zdaniem Rady — brak adwokatów polskich. N. R. A. proponuje dla Warszawy kontyngent 20 adwokatów, dla Wilna 6 adwokatów, dla Lublina jednego, dla Poznania 18, Torunia 3, Katowic 4, dla Krakowa 2.

Mussolini zabiega o Rumunię

Bukareszt (a) Wczoraj wieczorem przybył do Bukaresztu regent jugosłowiański ks. Paweł. W tuteiszych kołach politycznych twierdzą, że przedmiotem rozmów ks. Pawła z królem Karolem ma być sytuacja wytworzona po układzie monachijskim i wiedeńskim.

Paryż (ar) Wizyta regenta jugosłowiańskiego w Bukareszcie oceniona została tutaj jako dalszy objaw konkurencji włoskiej wobec niemieckich dążeń do opanowania Europy połud niowo-wschodniej. Jugosławia, związana przymierzem z Włochami spełnia tutaj rolę poniekąd pośrednika pomiędzy Rzymem a Bukaresztem.

Jest rzeczą znamienną, że wysiłki włoskie na tym terenie krzyżuja się z dążeniami niemieckimi. Rumuńska nafta stanowi siłę przyciągającą. Nie dziw tedy, że równocześnie z regentem Jugosławii stanęła na ziemi rumuńskiej włoska misja o charakterze, co znamienne, gospodarczo - wojskowym. Obok przedstawicieli włoskie go handlu i przemysłu, znaleźli się w delegacji dygnitarze z ministerstwa lotnictwa.

Wrażenie wywołał również w Paryżu wywiad z min. spr. zagr. Czechosłowacji Chvalkovskym, zamieszczony w „Giornale d'Italia", w którym stwierdza on, iż pragnie za przykładem Jugosławii jak najściślejszej współpracy gospodarczej i politycznej z Włochami. Jest to dowodem — twierdza w Paryżu — że i Czechosłowacji nie zamierza Mussolini oddać pod wyłączny wpływ Hitlera.

Fakty te, oraz przebieg rokowań wiedeńskich wskazują, że na tym terenie nie wykluczone są niespodzianki w rozgrywce niemiecko-włoskiej.

Na widowni politycznej

Wzmożona akcja ludowców

Stronnictwo Ludowe urządziło ostatnio szereg zjazdów powiatowych w Jarosławiu, Przeworsku, Brzozowie, Dynowie przy licznym udziale delegatów. Na wszystkich zjazdach witano manifestacyjnie dr Jedlińskiego, który po dłuższej przerwie, po raz pierwszy wygłosił referaty polityczne. Zjazdy powzięły uchwały domagające się wykonania poprzednio powziętych postanowień.

W zjeździe powiatowym Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu wzięli udział jako delegaci również i chłopi —Ukraińcy. Jeden z ich, a mianowicie Stefan Kominko z Cieplic przemawiając po ukraińsku, stwierdził, że chłopi ukraińscy chcą iść zgodnie z chłopami polskimi.

PPS. w rocznicę Niepodległości

Zapowiedziana na dn. 30 bm. wielka uroczystość PPS z okazji odzyskania Niepodległości została odłożona na dzień 13 listopada. W dniu tym bowiem odbędą się w całej Polsce uroczystości, zorganizowane przez P. P. S.. W Krakowie udział w komitecie organizującym biorą delegaci Str. Ludowego i Demokratycznego.

Straszliwe zdziczenie

Łódź (c. h.) Ubiegłej nocy posterunkowi policyjni, pełniący służbę na krańcach ul. Brzezińskiej, usłyszeli stłumione jęki. Kierując się ich odgłosem, policjanci znaleźli wijącą się w bólach młodą, nieprzytomną kobietę. W ustach jej tkwił olbrzymi knebel z gazet, odzienie było zwęglone a obnażone ciało w straszliwy sposób poparzone.

Niezwłocznie zaalarmowano władze policyjne i pogotowie ratunkowe. Nieznajoma, przewieziona do szpitala zmarła, nie odzyskując przytomnośc.

Badania prowadzone na miejscu doprowadziły do znalezienia szczątków spalonych części garderoby i kłębka drutu od przewodów elektrycznych. Znalezione szczątki przepojone były denaturatem.

Przypuszczać należy, że nieznani złoczyńcy, korzystając z ciemności i pustkowia skrępowali ręce kobiety drutem, do ust wetknęli ogromny knebel, ubranie oblali denaturatem i podpaliwszy ję, uciekli.

Wiele szczegółów pozwala sądzić, że nieznajoma wskutek potwornych męczarni biegła jak szalona zanim padła nieprzytomna.

Cały aparat śledczy Łodzi postawiono na nogi. Nieszczęśliwa ofiara mogła liczyć około 30 lat. Narazie nie ustalono jej nazwiska i nie wyświetlono tła strasznej tajemnicy. Dochodzenia w toku, przyczem niektóre szczegóły, jak również kierunek śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

Oszczercy Z. N. P. otrzymali odpowiedź

W dniu 26 i 27 b. m. toczył się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces przeciwko redaktorowi „Gońca Warszawskiego". Z oskarżeniem wystąpił Związek Nauczycielstwa Polskiego, który poczuł się znieslawionym zarzutami, iż Zarząd Główny Z. N. P. polecił usuwanie krzyży zawieszonych za czasów kuratorskiego Zarządu, że stosował metodę kłamstwa, otumaniania nauczycieli, metodę teroru, że nieetycznie potraktował wdowę po nauczycielu gdy zwróciła się po zapomogę pośmiertną.

Sąd ogłosił w dniu 31. X. 1938 r. wyrok skazujący redaktora „Gońca Warszawskiego" na 6 miesięcy aresztu, 300 zł. grzywny, zwrot kosztów postępowania w sprawie, karę pozbawienia wolności zawiesił na lat 5.

Sąd uznał wszystkie zarzuty za bezpodstawne i ustalił, że oskarżony nie przeprowadził dowodu prawdy w stosunku do żadnego z twierdzeń zawartych w artykule.

W stosunku do zarzutu rzekomego zdejmowania krzyży przez Zarząd Główny wyszło na jaw, że jedyny obraz święty, który został zdjęty ze ściany, był to obraz, kóry jako własność prywatną swoją zabrał Kurator Maciszewski.

Co do rzekomej metody kłamstwa i otumaniania nauczycieli w związku z oświadczeniem p. Premiera z października roku ubiegłego, to powód wykazał wyraźnie, że nauczyciele uderzenie w Zarząd Główny Z. N. P. przyjęli jako uderzenie w nich samych, gdyż darzyli całkowitym zaufaniem wybranych przez siebie przywódców organizacji. Nie było według słów oskarżyciela wśród nauczycieli „szczurów", którzyby chcieli uciekać z tonącego okrętu". Okazało się, że przywódcy Związku umieli w jawnych komunikatach wypowiadać swe poglady na to, jaką powinna być postawa Związku Nauczycielstwa Polskiego wobec zawieszenia jego działalności.

Zarzut, że wybrany w dniu 2. II. 1938 r. rzekomo demonstracyjnie Zarząd Z. N. P. nie dotrzymał obietnicy i nie złożył mandatów, okazał się śmiesznym wobec faktu, że w dniu 27 sierpnia 1938 r. ci sami ludzie, ten sam Zarząd, niemal jednomyślnie powolany został przez ogół nauczycieli. Zarzut teroryzowania nauczycieli w okresie, gdy Związek był zawieszony w jego działalności był poprostu kapitalnym głupstwem. Bo jakże to? Rząd uderza w Zarząd, zawiesza działalność Związku, a zawieszony Zarząd za pośrednictwem Rządu i wysokich dygnitarzy teroryzuje nauczycieli, przenosi ich z miejsca na miejsce, rozdziela małżeństwa nauczycielskie po to, aby zmusić nauczycieli do pójścia za głosem Zarządu. Urąga to elementarnemu poczuciu logiki. Zarzut nieetycznego postępowania z wdową po nauczycielu Hoszowskim upaść musiał w świetle faktów. Na przewodzie okazało się, że biedna wdowa nie otrzymywała zapomogi właśnie za czasów zarządu kuratorskiego a po powrocie władz statutowych do Z. N. P. przywrócono jej zapomogę.

W czasie obrony chwycono się metod scharakteryzowanych przez pełnomocnika oskarżycieli — jako niesłychane: próbowano przedstawić wykradziony z biur Z. N. P. dokument którego jednak sąd nie przyjął w poczet dowodów, próbowano wiązać imię Z. N. P. z opiniami „Prawdy", „Trybuny Radzieckiej" i radia moskiewskiego.

W mocnej replice rzecznik oskarżenia adwokat Czesław Pawłowski oświadczył, że prawdy o Z. N. P. trzeba szukać w jego czynach, w postawie jaką zajął w 1920 r., w mogiłach poległych za Polskę, w walkach z bolszewikami członków Z. N. P. Odczytanie listy tych poległych zmiesza ło obrońce „Gońca Warszawskiego", który lekkomyślnie w oratorskim porywie posunął się do tak niesłychanych insynuacji pod adresem Z. N. P.

Tajemnicze zniknięcie dokumentów w proc. szpiegowskim

Londyn (m) Z Nowego Jorku donoszą, że podczas onegdajszej rozprawy w związku z wielkim procesem szpiegów niemieckich w Stanach Zjednoczonych zaskoczyła opinię publiczną niezwykła rewelacja.

Mianowicie okazało się, że w tajemniczy sposób zaginęły wszystkie dokumenty, stanowiące materiał dowodowy przeciw oskarżonym dostarczone przez tajną angielską służbę wywiadowczą.

Dokumentów tych poszukują władze sądowe już od przeszło tygodnia. Na materiały składają się fotokopie korespondencji szpiegów i spisanych z nimi protokółów. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że zniknięcie dokumentów przypisać należy agentom Gestapo.

Ludowiec kandyduje

Warszawa. Dnia 2 bm. ma być złożona lista kandydacka „Bloku Pracy" do warszawskiej rady miejskiej Na pierwszym miejscu znajduje się adwokat Ujazdowski Kazimierz wiceprezes zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Warszawie. Na liście znajdują się m. in. podpisy mieszkańców nowo włączonych przedmieść.

Parasol a la Chamberlain

W Anglii oddawna istnieje niezbity dowód popularności polityków: Jest to zainteresowanie ich życiem prywatnym i dążenie do naśladowania we wszystkich nawet najmniejszych szczególach. W swoim czasie staromodna teka Gladstonea stala się nagle ostatnim krzykiem mody, melonik Edwarda VII stał się koniecznym dodatkiem do ubioru wszystkich dandysów, ostatnio zaś słomkowy kapelusz księcia Windsoru stal się tak samo popularny jak później fajka Baldwina.

Obecnie Anglia zachwyca się „parasolem Chamberlaina" chociaż premier angielski bynamniej nie pretenduje do godności króla mody. Karykatura którą przedrukowaly kolejno wszystkie bodaj pisma całego świata dowodzi najlepiej jak bardzo związana jest osoba premiera angielskiego z parasolem. Chamberlain przedstawiony jest w niej jako dyrygent międzynarodowego kwartetu w Monachium, przyczem nieodzowny parasol wisi u niego na ręce.

To też szanujący się gentleman angielski nie wychodzi na ulicę bez parasola, przyczem używany jest nie modny parasol przypominający laskę, lecz zwyczajny nawpół otwarty parasol tego rodzaju, jaki nosiły nasze babki. Najciekawsze jest, że nowa moda przerzuciła się już na kontynent i w Belgii np. nowy parasol otrzymał nazwę „Szamberlen" gdyż Francuzi i Belgijczycy w ten sposób wymawiają nazwisko Chamberlaina.

Jak Włochy spełniają umowę w sprawie Hiszpanii

Londyn „Yorkshire Post", zbliżonym do b. ministra Edena znajduje my artykuł, który w następujący sposób określa zamiary Włoch w Hiszpanii. Bombardowanie angielskich okrętów przez lotnictwo generała Franco zaczęło się ponownie.

Mussolini — mimo, iż wycofał pewna ilość żołnierzy włoskich z Hiszpanii, wysłał telegram do generała Franco, w którym zapewnia go, że aż do zakończenia konfliktu stać będzie przy nim. Dlatego to, nie można twierdzić aby ustalone przez Chamberlaina warunki do zawarcia umowy angielsko-włoskiej były spełnione, względnie, aby przybliżyły moment ich spełnienia.

Oddziałów włoskich z wysp Balearskich nie wycofano i nic nie wskazuje na to, aby miały one być wycofane. W Hiszpanii samej pozostaje nadal wiele oddziałów włoskich, jak również włoskie magazyny broni i amunicji. Ponieważ fakt ten ma miejsce, układ angielsko-włoski nie może być wprowadzony w życie.

Cały świat musi podejrzewać, że zamierzenia Włoch nie noszą wcale cech natury ideologicznej, są natomiast wybitnie natury agresywnej

ECHA DNIA

Hitlerowskie ataki na religię nie ustają

W organie czarnych szturmowców „Schwarze Korps" ukazał się zaciekły atak na Kościół katolicki. Artykuł ten zamieszczono pod czerwonym tytułem „Uregulowanie rachunków". Na wstępie kilka ustępów poświęcono „stanowisku zdrajców, sabotażystów, smutnej sprawie, która powtarza się w każdym narodzie".

Zjawiają się oni—pisze Schwarze Korps" — w chwilach najtrudniejszych dla narodu. Nie mówiąc już o tych którzy przez głupotę mieszczańską arogancję lub tchórzostwo inteligenckie zajmują stanowisko pesymistyczne.

Po tym wstępie „Schwarze Korps" oświadcza że zabierze się osobliwie do „księży politykujących którzy systematycznie wyzyskiwali godziny decydujące dla narodu aby usiłować urzeczywistnić swój plan wrogi dla ludu i Rzeszy".

Był to przede wszystkim — pisze „Schwarze Korps" — list pasterski biskupów niemieckich ze zjazdu w Fuldzie w dn. 28 sierpnia później oświadczenie biskupa Groebera z Fryburga w Bryzgowii o prześladowaniach religijnych w Niemczech; dalej protesty biskupów niemieckich przeciw szkole niewyznaniowej i biskupów niemieckich przeciw wydaleniu przez władze hitlerowskie ks. Sprolla, biskupa Rottenburga w Wirtembergii, „tego zdrajcy który nie głosował w plebiscycie o Anschlussie i z którym biskupi niemieccy ogłosili solidarność".

„Schwarze Korps" oburza się że w końcu września w okresie kryzysu czechosłowackiego księża katoliccy w kazaniach i oświadczeniach „usiłowali obudzić trwogę w ludności niemieckiej i złamać jej stanowisko wobec Führera" nie mówiąc ani jednego słowa na rzecz „umęczonych Niemców sudeckich".

Organ S. S. atakuje następnie Papieża za to, że w mowie swej wygłoszonej przez radio w której oświadczył, że gotów jest oddać życie w ofierze za pokój, wspomniał o świętym Wacławie — narodowym świętym Czechów.

Na zakończenie „Schwarze Korps" atakuje Kościół ewangelicki, twierdząc, że pastorowie w dniu 30 września wzywali swoich współwyznawców do modłów o pokój w takich słowach:

„Panie Twoja prawda jest uciskana, rodzice i nauczyciele sponiewierani, życie naruszone i zniweczone, małżeństwo gwałcone, własność gwałcona, a cześć bliźniego znieslawiana".

W interesie państwa niemieckiego — kończy „Schwarze Korps" swoją filipikę — trzeba tych wszystkich zbrodniarzy zniszczyć.

Nowa czterolatka Goeringa

Londyn. Dzienniki angielskie przynoszą ciekawe rewelacje na temat nowego, przez sztab Goeringa pod jego osobistym kierownictwem opracowanego planu gospodarczego. Plan ten jest szeroko w ramach gospodarki ogólnoeuropejskiej zakreślonym programem, uwzględniającym przede wszystkim tereny „niemieckie" tego obszaru gospodarczego na wschodzie i południowym wschodzie Europy". Poza tym nowy plan bierze również pod uwagę odzyskanie dawnych kolonii niemieckich.

Niemiecki napór na ziemie nadbałtyckie

Nie przebrzmiało jeszcze echo rozbioru Czechosłowacji. Granice Europy Środkowej nie są jeszcze ustalone. Niemcy rozbrzmiewają wciąż jeszcze manifestacjami na cześć oswobodzenia Sudetów i nowego układu sił w basenie naddunajskim. A oto propaganda niemiecka przygotowuje się już do nowych zadań. Szykuje nowe hasła. Formułuje nowe „ideologiczne" założenia. Wszystko to w celu ułatwienia nowych zdobyczy stworzenia dla nich nowych „uzasadnień".

I nic dziwnego. Dotychczasowe „uzasadnienia" okazały się bowiem już nie użyteczne. Wszystkie zabory poczynione dotychczas przez Trzecią Rzeszę, wszystkie jej imperialistyczne poczynania motywowano względami czysto nacjonalistycznymi. Trzecia Rzesza walczyła dotychczas jedynie i wyłącznie o wyzwolenie „nieszczęsnych braci Niemców, znajdujących się w obcej niewoli", walczyła o połączenie Niemców z poza Rzeszy w łonie Rzeszy. Pozory przemawiały na korzyść tej tezy. Czy to bowiem chodziło o zajęcie Nadrenii, czy Zagłębia Saary, czy Austrii, czy nawet Sudetów — wszystkie te kraje niewątpliwie zamieszkane są w większości przez Niemców. Inna rzecz o ile i pod jakim naciskiem zamieszkujące te kraje Niemcy istotnie chcieli się znaleźć w ramach ustroju hitlerowskiego. W każdym jednak razie w tych warunkach można było szermować na zewnątrz stale powtarzanym hasłem: „Tak jak Niemcy nie chcą obcego panowania nad ludnością niemiecką, tak samo nie zamierzają uciemiężać innych narodów". Hasło to brzmiało pięknie i wygodne było dla imperialistycznej polityki hitlerowskiej. Dziś jednak jest ono nie tylko nie pożyteczne, ale wręcz szkodliwe. Trzeba je zmienić. Zmienić na gwałt, aby utorować drogę do nowych zaborów które już obejmować będą nie ludność niemiecką, ale właśnie inne narodowości.

W propagandowej kuchni niemieckiej pracuje się więc zawzięcie. Dotychczasowe hasła czystego nacjonalizmu szybko przebudowuje się na hasła imperializmu światowego i ogólno światowej misji niemieckiej. Z lamusa wyciąga się pośpiesznie stare przedwojenne wzory. Jak niegdyś, dzieli się narody na niemiecki „Herrenvolk" i „narody drugiej klasy". Coraz silniej odżywają stare pruskie tendencje.

Wybitnym ich propagatorem w nowej szacie i frazeologii jest p. generał Haushofer ze swym czasopismem „Geopolitik" i wierny jego uczeń Wulf Siewert. Oni to wspólnie z całą plejadą innych „pisarzy" nadają nową treść ideologii Rosenbergowskiej.

Coraz to większy więc nacisk kładzie się dziś na konieczność „oswobodzenia wschodnich terenów", „odparcia azjatyckiego nacisku", „odrzucenia Słowian na wschód" i „oswobodzenia terenów nadbałtyckich dla osadnictwa niemieckiego".

A wśród wszystkich ziem wschodnich na pierwsze miejsce wysuwa się stale ziemie nadbałtyckie. Coraz częściej i coraz mocniej podkreśla się więc, że Bałtyk to czysto niemieckie morze, że jego brzeg musi służyć Niemcom do walki z azjatyckim bolszewizmem, że Skandynawowie jako demokraci nie dają gwarancji utrzymania brzegów morza Bałtyckiego. I.to re całkowicie znaleźć się powinno pod panowaniem niemieckim. W wywodach swych oczywiście nie cofają się przed groźbami wobec wszystkich narodów, mieszkających nad Bałtykiem. Oto w półoficjalnej publikacji „Der Ostseeraum" p. Wulf Siewert tak pisze:

„Przestrzeń nadbałtycka tworzy dziś polityczną próżnię, niebezpieczny stan dla wszystkich małych państw przylegających do Bałtyku. Skoro tylko nastąpią w Europie wyładowania polityczne, muszą one przekroczyć linię małych oporów i przerzucić się w teren nadbałtycki. Wówczas szybko naruszona zostanie dzisiejsza złudna równowaga. Biada wschodnim narodom jeśli z pomocą zachodnich przyjaciół, zwycięży tu nawała azjatycka". Bez żadnych osłonek zapowiada się wówczas pogwałcenie neutralności państw nadbałtyckich bo przecież „nie wolno im zapominać, że ostatecznie jedynie Niemcy tworzą najsilniejszy wał przeciw niebezpieczeństwu bolszewickiemu".

Ale nie tylko z tych względów Bałtyk odgrywa tak doniosłą rolę dla Niemiec. Nie tylko jako baza wypadowa przeciw Rosji, ale również ze względów na zaopatrzenie Rzeszy w niezbędne surowce. "Trzecia Rzesza — pisze p. Siewerk — przywiązuje szczególną wagę do utrzymania wolności na Bałtyku i wolnego handlu z krajami skandynawskimi zarówno w czasie wojny jak i pokoju. Z nich bowiem czerpie Rzesza ważne środki żywności i surowce, a w szczególności wysokowartościową i niezastąpiona rudę szwedzką. Skandynawia jest więc gospodarczym zapleczem i uzupełnieniem dla Rzeszy niemieckiej które być może jeszcze większe ma znacznie niż basen naddunajski".

„Da liegt der Hund...". Oto po usadowieniu się w basenie naddunajskim, trzeba teraz dążyć do mocnego osadzenia się na całej przestrzeni Bałtyku. Imperializm niemiecki nie zna przecież granic. Apetyt wzrasta z jedzeniem. Do tych zaborczych celów trzeba dostosować ideologię nacjonal-socjalistyczną.

To też bez pardonu zalicza sie dziś Skandynawców do rzedu „narodów drugiej klasy". Jeszcze niedawno p. Rosenberg wychwalał ich jako braci z krwi i kości, jako bohaterskich nordyków i aryjczyków. Dziś p. Siewert dowodzi nam, iż błędem byłoby uważać Skandynawów za bohaterski germański lud, albowiem „ten niegdyś bohaterski typ nordycki zdegenerował się w zwykły typ handlarza".

A jakże ocenia się Polaków, Litwinów, Rosjan, zamieszkujących ziemie nadbałtyckie. Skoro Skandynawowie są „narodem drugiej klasy", to oczywiście Słowianie są czymś znacz nie gorszym. Słowianie są poprostu „obcymi na tym terenie" („Raumfremd"). To nowe określenie ma swą wymowę. „Obcych" trzeba odsunąć, odrzucić od Bałtyku, aby ziemie uczynić wolną dla osadnictwa niemieckiego.

Praca Siewerta jest zalecana w szkołach, stanowi przymusową lekturę partii nacjonal-socjalistycznej, jest masowo rozpowszechniana. Nie jest ona wyjątkiem. Takich i podobnych prac jest dziś w Niemczech tysiące. Tysiące wydawnictw, broszur, publikacji, odczytów przygotowuje nową akcję oswobodzenia odwiecznie niemieckich ziem nadbałtyckich". Po osadzeniu się nad Dunajem, po rozpaleniu ogniska ukraińskiego, śpiesznie dąży się obecnie do „uporządkowania stanu rzeczy nad Bałtykiem". Wszystko w imię obrony Europy przed nawałą bolszewicką. Wszystko dla imperialistycznych celów niemieckich, wśród których odrzucenie Słowian od Bałtyku stanowiło zawsze doniosłe zadanie.

J. P.

Niemcy sprzedają dzieła sztuki

Londyn. W ostatnim czasie pojawiły się na rynku londyńskim cenne obrazy francuskich impresjonistów oraz malarzy innych narodowości z czasów nowszych i 18 wieku. Jak się okazało, większa część obrazów pochodzi z prywatnych i muzealnych zbiorów niemieckich i została przekazana na rynek angielski zapośrednictwem ambasady Rzeszy wLondynie, w którejsalonach odbyła się wystawa szeregu obrazów. Jak podkreślają w kołach tutejszych, masowa sprzedaż wartościowych obrazów spowodowana została trudnościami dewizowymi Rzeszy.

W drugą rocznicę zgonu

Ignacy Daszyński o rasizmie

Dwadzieścia blisko lat temu niezapomnianyy wódz demokracji polskiej Ignacy Daszyński na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w ten sposób ocenił rolę rasizmu, krzewionego przez koła reakcji:

Są pisarze, którzy powiadają że antysemityzm jest tak stary jak Żydzi. Są ludzie dla których kwestia rasy, kwestia wyznania jest pierwszorzędną kwestią. O ile kwestia rasy obojętna, czy wyraża się ona w tej rasy uwielbieniu lub etyki prywatnego życia, o ile nie należy ona do polityki daleki daleki jestem od jej roztrząsania.

Nie będę spierał się o sympatie, ani o antypatie, którymi otoczeni jesteśmy my w świecie, czy Żydzi w świecie. Nie będę się powoływał na porównanie największego poety narodu polskiego, Polski do młodszego brata Izraela, nie będę powoływał się na głosy odwrotne widzące w Żydzie uosobienie wszystkiego złego na świecie.

To nie należy do polityki, to należy do poezji do estetyki, urządzania prywatnego życia.

Ale kto chce z kwestii rasy robić czy to przywilej czy krzywdę, kto chce jako kryterium prawa czy bezprawia wziąć rasę czy wyznanie w 20-leciu ten znajdzie się w sprzeczności ze wszystkimi pojęciami nowoczesnego społeczeństwa, ten znajdzie przeciw sobie prędzej czy później zszeregowany cały świat który nie nadarmo pławił się w męczeństwie i we krwi aby przebyć piekło walk rasowych i walk religijnych, które powinny należeć wreszcie do niepowrotnej przeszłości. To są rzeczy w których jasność sformułowania kwestii żadnemu narodowi nie zaszkodzi ani w jego wewnętrznym ani zewnętrznym życiu. I my tu zgromadzeni jako reprezentanci społeczeństwa polskiego nie mamy powodu uchylać się od dyskutowania tej kwestii jakkolwiek czuć ją krwią, jakkolwiek czuć ją krzywdą.

W jakim celu kwestię rasy wzywa polityka aktualna na pomoc?

Stary to sposób w sztuce rządzenia że władcy w stosunkach wewnętrznych ciężkich starają się ulżyć sobie przez odwrócenie niechęic mas na zewnątrz. Stary to sposób używany przez Napoleona III, który każdą trudność wewnętrzną jedną po drugiej usiłował zażegnać i pokryć podnieceniem szowinizmu, wywyższeniem rasy, zaangażowaniem całości narodu w walce z wrogiem zewnętrznym.

System ten równie wstrętny, jak szkodliwy, jak mszczący się bezlitośnie na tym kto go używa i nadużywa, sposób ten, który skończył się determinacją Napoleona III użyty był kilkadziesiąt lat później w klasycznej formie przez wodza polityków rosyjskich, ministra Plewego.

W roku 1903 czując zbliżające się wrzenie rewolucyjne, Plewe postawił na kartę pokój wewnętrzny całej Rosji rzucając tłum przeciwko Żydom, wszczynając wojnę wyznaniową, wszczynając wojnę rasową, doprowadzając w 66 miastach rosyjskich do krwawych pogromów, wytwarzając cały system nomenklatury politycznej każdego wroga rządu mianując Żydem przez to poniewierając go, piętnując go, skazując na pastwę czarnej sotni.

Trudności wewnętrznych ani jeden, ani jeden, ani drugi nie pokonał tylko je przewlókł.

I to powinno być przestrogą dla nas, którzy znajdujemy się w trudnościach wewnętrznych którzy walczymy o zorganizowanie się społeczeństwa którzy jesteśmy świadkami ciężkiej walki wewnętrznej, rozrywającej łono naszego społeczeństwa.

Tych trudności wewnętrznych nikt nie pokona upustem rozgoryczenia przeciw Żydom".

(sprawozdanie stenograficzne z 48 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, strona 61).

Wieści z Polski i świata

PARYŻ. Z Lugdunu donoszą, że przez tutejszy sąd wojskowy skazani zostali dwaj Włosi Vittorio di Resta i Adrien Grosso za uprawianie szpiegostwa na rzecz Włoch na dwa lata więzienia każdy.

TORUŃ. Zwróciło uwagę opinii Pomorza że oficjalny organ OZN na Pomorzu donosi o niepowodzeniach jakie spotkały na zebraniu przedwyborczym w Chodzieży b. posła Dudzińskiego obecnie kandydata w okręgu bydgoskim. Pismo to nadmienia że p. Dudzińskiego „nie dopuszczono do głosu okrzykami: To nie z naszych stron" zarzucając mu ponadto że „raz już wyborców zawiódł obietnicami".

KIELCE. B. poseł Waleron z dawnego Stronnictwa Chłopskiego zwołał wiec przedwyborczy do Jędrzejowa. Przybyli chłopi w liczbie około 100-tu wystąpili ostro przeciw poiltyce posłów. Po awanturze z gwizdami opuścili salę.

LILLE. Dwunastu młodych Włochów otrzymało nakaz opuszczenia granic Francji w ciągu dwu tygodni. Powodem nakazu wydalenia było, iż spacerowali oni po miejscowości Perenchies koło Lille w mundurach partii faszystowskiej.

PARYŻ. Ostatnio uciekło z francuskiej Guyany pięciu więźniów: Rosjanin Michał Maliszew, skazany w 1938 oraz Francuzi: Alfred Shcmitt, skazany w 1934, Paul Sauvage (1932), August Challand (1925) i Charles Steiner skazany w 1934.

LOS ANGELES. Na torze samochodowym Gimore w Los Angelos miał miejsce przed kilkoma dniami niezwykły wypadek podczas rozgrywanych wyścigów automobilowych. W pewnym momencie wóz jednego z zawodników stanął w płomieniach. Ku zdumieniu zgromadzonych tłumów zawodnik nazwiskiem Friday poprowadził wśród płomieni wóz spokojnie i wyjechał poza teren toru, gdzie się dopiero zatrzymał sam mocno poparzony.

CZERNIOWCE. W okręgu Erdod w Siedmiogrodzie szerzy się groźna epidemia tyfusu, która pociągnęła za sobą już liczne śmiertelne ofiary.

Dalsze rokowania
nad losem uchodźców żydowskich z Niemiec

Berlin. Pat. W dniu dzisiejszym zakończony został drugi dzień rokowań, toczących się między delegacją polską i niemiecką, mających na celu uregulowanie sprawy obywateli polskich narodowości żydowskiej, zamieszkałych na terenie Rzeszy. Po wczorajszych rozmowach wstępnych przystąpiono dziś do merytorycznego rozpatrzenia tej sprawy.

Po decyzji arbitrażu wiedeńskiego

W Pradze...

Praga. Arbitraż jest dla Czechosłowacji wielkim rozczarowaniem. Jest to nowy „dyktat" nie mniejszy jak dyktando monachijskie, nowy cios dla republiki czechosłowackiej — oświadczył jeden z polityków.

Decyzja wiedeńska stanowi dla Pragi bardzo przykrą niespodziankę. Nie przypuszczano bowiem w najbardziej nawet pesymistycznych prognozach takiego rozstrzygnięcia. Nie przypuszczano że miasta o których u trzymanie w rokowaniach Czechosłowacja tak długo zabiegała, jak Koszyce, Użhorod, Munkacz, Berechovo— niemal wszystkie miasta których żądały Węgry zostaną im oddane.

Rozczarowanie jest tym większe że do ostatniej chwili oczekiwano iż Niemcy pomogą. Do ostatniej chwili sugerowała prasa, że w Wiedniu zwycięży niechybnie stanowisko Niemiec które sprzeciwiały się spełnieniu dezyderatów węgierskich w całej rozciągłości. Tymczasem „nowy przyjaciel" zawiódł; zwyciężyło stanowisko Włoch i Węgier.

Koła polityczne i obserwatorów zagranicznych zadają sobie teraz pytanie co stanie się obecnie z małym skrawkiem Rusi Podkarpackiej która jest terenem gospodarczo bez znaczenia i jako taki, staje się ciężarem dla obecnych posiadaczy.

Znacznie spokojniej przyjęto wiadomość o korekturze granicy z Polską. Skąpe komentarze na ten temat oświadczają, że wobec tego, iż Polska nie ma do Czechosłowacji żadnych więcej pretensji terytorialnych może przyjść wkrótce do normalizacji stosunków sąsiedzkich.

Organ skrajnej prawicy „Praski List" omawiając przyszłą politykę za graniczną Cezchosłowacji występuje nawet z propozycją nie tylko nawiązania z Polską przyjaznych stosunków lecz nawet silniejszego oparcia się o słowiańskiego sąsiada.

W Berlinie...

Berlin. Po długich godzinach oczekiwania albowiem wynik konferencji spodziewany był tutaj o godz. 6-ej wieczorem około godz. 20-ej nadeszła z Wiednia depesza o rozstrzygnięciu konfliktu węgiersko — czechosłowackiego.

Opinia przyjęła wynik z najżywszą radością, nazywając konferencję nowym dowodem sprawiedliwego pokoju i twórczej polityki niemieckiej w Europie środkowej.

Należy zauważyć że wynik zapadł po myśli opinii tutejszej podkreślając niestrudzenie zasadę etnograficzną.

W powodzi wypadków ważnych dla opinii niemieckiej nie wiadomo co brało górę: czy radość z konferencji, w której Niemcy odgrywają rolę koryfeusza czy uciecha ze zwycięstwa Niemców kłajpedzkich, czy wreszcie zachwyt nad fortyfikacjami na zachodniej granicy, które nazywa się tutaj niezdobytymi.

Główna uwaga skierowana była na Wiedeń a ściślej — na pałac Belweder, dawniejszą rezydencję Eugeniusza Sabaudzkiego. Do jego też pochodzenia nawiązał witając włoskiego „przyjaciela" minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop który następnie stwierdził w swym przemówieniu że orzeczenie które w konferencji zapadnie, jest obowiązujące i ostateczne, a Węgry i Czechosłowacja już z góry uznaja je za ostateczne uregulowanie konfliktu.

W Paryżu...

Paryż. Opinia tutejsza uważa konferencję wiedeńską za doniosły sukces Rzeszy niemieckiej.

Ustęptswo Włoch na rzecz stanowiska Niemiec przez wyrzeczenie się idei granicy polsko — węgierskiej tłumaczy się obecnie w Paryżu chęcią zapewnienia pełnego triumfu osi Berlin—Rzym w Europie czego wyrazem ma być właśnie arbitraż wiedeński.

Sytuacja wewnętrzna
Czechosłowacji

Praga. Wobec tego, że problemat ustalenia granic nowej republiki czechosłowackiej został definitywnie rozwiązany, kwestia wyboru prezydenta staje się najbardziej aktualnym problematem chwili. Ponieważ praktyczna demilitaryzacja granicy nastąpi już w dniach najbliższych po ukończeniu jej przyjdzie do wyborów. przypuszczalnie już może z końcem przyszłego tygodnia. Nie jest jeszcze zadecydowana forma wyborów: czy drogą obowiązującej konst. nastąpią wybory przez zgromadzenie narodowe czy też jak zalecają pewne głosy prasy, drogą referendum. Do tego potrzebna byłaby jednak zmiana konstytucji co wymagałoby jeszcze dłuższego czasu. Wobec tego że wszyscy doma gają się jak najrychlejszych wyborów prawdopodobnie odbędą się one w zgromadzeniu narodowym.

Nie ma jeszcze również pewności co do kandydatury przyszłego prezydenta. Pewne zdaje się być tylko to, że będzie to jedna kandydatura uzgodniona przez wszystkie stronnictwa.

Listy kandydatów do rady miejskiej
w Warszawie

Warszawa. (tel(. Wczoraj upłynął ostatni termin zgłaszania list kandydatów do warszawskiej Rady miejskiej. Mamy więc już pełny obraz rozpoczynającej się walki o mandaty radzieckie na ratuszu.

OZN wystąpił pod nazwą Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego i pierwszy zgłosił swoje listy we wszystkich okręgach skutkiem czego listy te otrzymały wszędzie numer 1. PPS i klasowe związki zawodowe przy udziale Str. Demokratycznego będą miały numer 2. Dalsze numery przypadły już rozmaicie. Liczbę 3 otrzymał w wielu okręgach Komitet Zwolenników Idei Narodowo — Radykalnej który zgłosił swoich kandydatów w 14 okręgach. Stronnictwo Narodowe zgłosiło swoje listy we wszystkich 18 okręgach pod nazwą listy Obozu Narodowego. Z odrębnymi listami występują pracownicy umysłowi zgrupowani w Centralnej Komisji Porozumiewawczej. Do ugrupowania tego przystąpiły ostatnio zawodówki p. Moraczewskiego ZZZ. Frakcja Rewolucyjna pod wodzą p. Jaworowskiego występuje w kilku okręgach z własnymi listami. W niektórych okręgach występuje też z własnymi listami Stron. Pracy. Żydzi usiłowali się skonsolidować ale to im się nie udało i wysunęli aż 5 różnych list.

Min. Poniatowski nie zamierza ustąpić

Warszawa. Jak się dowiaduje P. A. A. z dobrze poinformowanych kół wiadomość o ustąpieniu ministra Rolnictwa i Reform Rolnych p. J. Poniatowskiego nie odpowiada prawdzie. P. Minister Poniatowski nie ustępuje i nie ma zamiaru również zostać prezesem Banku Rolnego. Zwracają też uwagę że nie leży w zwyczaju p. Poniatowskiego przygotowywanie sobie nowego „ciepłego" miejsca w postaci „prezesur" w razie zmiany zajmowanego stanowiska.

Wspólna misja
pod protektoratem Japonii

Tokio. Premier Konoye wygłosił przez radio 15-minutowe przemówienie w którym przedstawił stanowisko rządu wobec sytuacji jaka postała po upadku Kantonu oraz trzech miast: Hankau, Wuczang i Hangjangu.

— Japonia zajmuje obecnie najżyźniejszą i najważniejszą część Chin w której leży siedem miast ogniskujących całe życie współczesnych Chin rząd Czang-Kai-Szeka stał się rządem prowincjonalnym.

Japonia dąży do współpracy z narodem chińskim, który zrozumiał obu dziwszy się, swą misję narodu wschodniego. Historia wskazuje iż trzy wielkie narody: Japonia, Mandżukuo i Chiny są przeznaczone do wypełnienia wspólnej misji ochrony interesów i integralności wschodniej Azji i do rozwoju w całej pełni swego narodowego charakteru.

Krwawy strajk arabski
w Palestynie

Jerozolima. Straj arabski doprowadził wczoraj do szeregu incydentów. W czasie starć w różnych miejscowościach zabitych zostało 16 Arabów i jeden Żyd, a ok. 20 powstańców odniosło rany. W Szarkisz doszło wczoraj do formalnej bitwy z powstańcami w wyniku której 10 pwstańców poniosło śmierć. W Jaffie aresztowano około 100 osób.

Prasa arabska solidaryzując się z protestem wstrzymala wydawanie dzienników na czas trwania arabskiego strajku powszechego. W zakładach użyteczności publicznej personel arabski zastąpiony został przez personel żydowski i brytyjski.

LISTOPAD
5
sobota

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11.

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Sobota 5-ciu braci męczenników

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w piątek „Ormianin z Bejruthu" A. Grzymały-Siedleckiego w opracowaniu sycni cznym reż. J. Kanbowskiego z K. Fabisiakiem w roli tytułowej, oraz M. Arczyńską, H. Bro hocką, W. Niedziałkowską, J. Wernicz, J. Bo browskim, W. Kolwasem, Z. Mrożewskim, K. Opalińskim, A. Possartem, R. Wrońskim i in. — „Ormianin z Bejruthu" powtórzony bę dzie w niedzielę wieczorem.

Jutro w sobotę po cenach zniżonych świe tna komedia Wł. Bus-Feketego „Jan" z Z. Mrożewskim w roli tytułowej.

W niedzielę popołudniu „Korsarz" M. Achardа w przekładzie Z. Jachimeckiej w reży serii W. Radulskiego.

Plan przedstawień: Piątek 4. XI „Ormianin z Bejruthu"; Sobota 5. XI „Jan"; Niedziela 6. 11. popoł. „Korsarz"; wieczorem „Ormianin z Bejruthu".

Repertuar kin

ADRIA: Zdradziecki wąwóz
APOLLO: Miłość w dżungli
PROMIEŃ: Robin Hood
STELLA: Włóczęgi północy
SZTUKA: Marnotrawna córka.
UCIECHA Gehenna
WANDA: Paweł i Gaweł
ATLANTIC: Romans szulera. Córka Szang haju
LOPP: Pani Walewska
SCALA: Rosalie

Repertuar kin radomskich

APOLLO Florian wg powieści Marii Rodziewiczówney
ADRIA Gehenna
CZARY Indyjski Grobowiec

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Marco Polo
CASINO Cyganka
MUZA Ofiary wielkiego miasta
OLIMPIA Profesor Wilczur
FOTOPLASTIKON Spotkanie Hitlera z Mussolinim

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Ostrożnie profesorze
CZWARTAK Dwaj mężowie pani Wici
PALACCE Piętnastolatka
CASINO Ludzie za mgłą

Dziś Węgierska Orkiestra Dziewcząt Cygańskich w Starym Teatrze

Znakomita Orkiestra Dziewcząt Cygańskich z Węgier, która swoją nadzwyczajną grą pełną brawury i temperamentu odnosi wszędzie niebywałe sukcesy oraz zyskuje sobie uznanie prasy i publiczności wystąpi u nas dwukrotnie a to dziś w piątek 4 bm. oraz jutro w sobotę 5 bm. w Starym Teatrze. Za powiedź koncertów tego świetnego zespołu orkiestralnego wywołała w naszym mieście b. żywe zainteresowanie.

— •O• —

Z FRONTU WYBORCZEGO
do samorządu krakowskiego

Jak już donosiliśmy panuje w krakowskich ugrupowaniach politycznych wielkie ożywie nie w związku z wyborami do Rady Mejskiej Ruch ten wzmocni się jeszcze bardziej po wyborach sejmowych gdyż Ozon zajęty tymi wyborami nie rozwija jeszcze właściwej samorządowej agitacji wyborczej. Ozon wzmo cnił swoje szanse gdyż zdołał pozyskać na członka dr. Kaplickiego, do niedawna jeszcze zagorzałego zwolennika płk. Sławka.

Poza Ozonem „konsoliduje" się za pono dem „IKC" i "Głosu Narodu" żywioł miesz czański pod hasłem listy „Chrześcijańsko — narodowej". Zlepek ten obejmuje: Stronnictwo Narodowe, Pracę Polską, Chrześć. Z. Z. Stronnictwo Pracy i inne ogonki. Nie jest atoli pewnym czy ten „bigos" polityczny okaże się nie tylko dla wyborców ale dla samych kontrahentów strawnym kąskiem.

Żydzii wystąpią prawdopodobnie w trzech grupach: 1) syjoniści razem z ortodoksami, 2) syjoniści t. zw. postępowi i Poale Syjon 3) Bund, żydowskie związki zawodowe i żyd związek rzemieślników. Stronnictwo Demo kratyczne przygotowuje i uzgadnia akcję wyborczą, która niewątpliwie przyniesie mu sukcesy. Bardzo energiczną i zorganizowaną akcję wyborczą przeprowadza PPS wraz z klasowymi związkami zawodowymi. Jak już w wywiadzie naszym z przewodniczącym Rady związków zawodowych p. Batorem wykazaliśmy nastroje mas pracujących Krakowa są wybitnie zorientowane ku PPS, czego dowo dem niezwykły wzrost liczby członków klasowych związków zawodowych pozostających pod zdecydowanymi wpływami PPS. Cyfry: w roku 1935 — 9.000 członków a obecnie 25 tysięcy, mówią same za siebie. PPS przeprowadzi w bieżącym miesiącu kurs dla działaczy samorządowych co napewno pod niesie poziom fachowy przyszłych radnych z ramienia tej partii.

Pozostają jeszcze na placu związki pracow nicze.

Jest rzeczą bezsporną, że większość pracow ników umysłowych miasta Krakowa oświad. czy się za kandydatami listy demokratycznej. Odrębne listy pracownicze — o ile się ukażą będą miały charakter (skoro na nich figuro wać będą pp. Skotnicki, Kowalik et cons.) jawnie ozonowy albo dla zamaskowania pra wdy pseudoozonowe. Nie zmyli to jednak czujności i opinii pracowniczej. Jak z powyższego widać trzeba się liczyć z wystawieniem conajmniej 7-miu o ile nie więcej list wybor czych z czego trzy przypadną na Żydów.

W związku z tym należy liczyć się z dosyć ostrą walką. Każde z ugrupowań politycznych zechce wykazać swoje siły i zasięg wpły wów. Chodzi o to, by okólnik pana premiera Składkowskiego miał w praktyce ściśle zasto sowanie. By z radia prasy i innych środków agitacyjnych, korzystać mogli nie tylko Ozo nowcy ale także „opozycja". Zwłaszcza waż nym postulatem obozu demokratycznego jest by prasa jego nie świeciła białymi plamami, by ulotki, afisze itd. nie ulegały konfiskatom by władze administracyjne zapewniły spokój i nie dopuściły do tego aby jedynym „rzeczowym" argumentem w walce o zdobycie głosu były pałka, kastet czy inny „namacalny" przedmiot doboru agitacyjnych środków wal ki wyborczej jakimi zwykli posługiwać się ludzie z wiadomego obozu.

Niech obywatelstwo krakowskie w atmos ferze spokoju i w warunkach równych dla wszystkich zadecyduje o tym, kto ma zasiadać na Ratuszu krakowskim, niech rzuci na szale rozgrywających się wypadków swój głos, który winien być faktycznym sprawo dzianem prądów nurtujących społeczeństwo.

Wicz.

Nadużycia w dyrekcji poczt. i telegr. przed sądem

Przed Sądem Okr. rozpoczęła się roprawa karna przeciwko Marianowi Stefańskiemu i 6 towarzyszom o nadużycia na szkodę tutejszej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Rozprawie przewodniczy S. O. dr. Stępniowski wotują dr. Bartynowski i dr. Wsolek oskarża prok. Gajewski. Bronią adw. dr. Bross, Kruh, Augustynek, Grzybowski i dr. Söhnel.

Rozprawa potrwa 3 dni.

KOMUNIKAT

Zarząd M. Wodociągów i Kanalizacji ogła sza otwarcie nowo wybudowanego kanału ulicznego w ul. ks. Siemaszki na długości 123 m. (za Szpitalem Ubezpieczalni Społecznej) z dniem 10 października 1938 r.

Przypomina się, że w myśl Zarządzenia Pa na Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 lipca 1934 r. wszystkie realności położone przy tej ulicy winny być w terminie do jednego roku zaopatrzone w domowe urządzenia kanalizacyjne i połączone z kanałem miejskim.

Wybryk młodzieniaszka

17. VIII. br. wieczorem przed zamknięciem sklepów Tadeusz Golachowski zamknął dru tem spuszczoną żaluzję w sklepie firmy „Racja" przy ul. Siennej tak że personel firmy został zamknięty nie mogąc się ze sklepu wydostać i dopiero na tel. wezwanie policji zo stał z opresji zwolniony.

Za ten czyn Golachowski został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Śmierć szofera w katastrofie samochodowej

Przed Sędzią Okr. Dr. Bobilewiczem odpowiadał Eugeniusz Rudolf Bielecki właść. składu futer za niumyślne spowodowanie śmierci szofera Stanisława Wdańca.

W dniu 20. 7. br. Bielecki w stanie pod chmielonym prowadził w nocy auto z Myślenic do Krakowa i w drodze najechał na słu py przydrożne rozbijając auto przyczym o bok niego siedzący Stanisław Wdaniec zo stał zabity.

Wyrokiem Sądu Bielecki skazany został na 10 miesięcy więzienia.

Osk. prok. Sienicki, bronił adw. Józef Wo źniakowski.

Złożyła fałszywe zeznanie

Za składanie fałszywych zeznań w Sądzie Okręgowym Karnym w Krakowie w sprawie domu schadzek Anieli Bartusiowej przy ul. Św. Anny w Krakowie odpowiadała Emilia Monica krawcowa przed S. O. drem Bobile wiczem i skazana została na 6 miesięcy wię zienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

Broniła adw. Ella Pleszowska.

Na krakowskim bruku

Kazimierzowi Przygockiemu zam. w Balicach pow. Kraków skradziono rower męski wartości 100 zł. pozostawiony bez opieki w sieni domu przy ul. Garbarskiej 16.

* * *

Do budynku gimn. im. Emilii Plater zakradł się znany przestępca Mieczysław Szypuła lat 23 bez stałego miejsca zamieszkania w celu dokonania kradzieży. Napotkany przez dyrektora i zapytany o powód przybycia usiłował zbiec. Dostał się więc do ustę pu skąd wyskoczył przez okno na podwórze Na skutek upadku doznał potłuczenia rąk i nóg. Wezwane Pogotowie Ratunkowe udzie liło mu pomocy lekarskiej po czym został od stawiony do aresztów policyjnych a następ nie przekazany władzom sądowym.

Przykre porachunki

Józef Cieślik i Franciszek Surówka na tle osobistych porachunków z Franciszkiem Nie mczykiem dn. 16. 8. br. poranili tegoż noża mi ciężko w Skawinie za co skazani zostali na 7 miesięcy bezwzględnego aresztu każdy.

Spłonęła stodoła ze zbożem

We wsi Grabownica pow. krakowski wy buchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Andrzeja Pyrka. Spaliła się stodoła z niewymłóconym zbożem. Miejscowa straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi oko ło 1.000 zł.

Istnieje przypuszczenie, że pożar powstał wskutek podpalenia.

Kronika radomska

Karambol samochodowy

Na ul. Żeromskiego róg Focha przechod nie byli widzami katastrofy samochodowej. Otóż samochód Nr. 05068 prowadzony przez Mariana Polę zam. w Warszawie na jechał na auto Ludwika Kruegera zam. w Ra domu przy ul. Mlecznej 86. Oba samochody uległy uszkodzeniu. Kierowcy doznali lek kich obrażeń ciała.

Pod kołami wozu

Helena Szyszka (1 Maja 35) przechodząc przez jezdnię na wprost Kina Apollo dostała się pod koła wozu powożonego przez Edwarda Skórę czeladnika masarskiego. Szyszka upadła na jezdnię a koła wozu przeszły przez nogę oraz doznała poranienia prawego policzka. Ofierze wypadku udzielono pomo cy lekarskiej.

Napad

Do mieszkania krawca Lejbusia Frydmana (Giserska 32) wtargnął w stanie pijanym Marian Orłowski wraz z 3 nieznanymi osobnikami. Zaalramowana policja zajęła się awanturnikami.

KOMUNIKAT

Staraniem Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa odbędzie się we wtorek dnia 8 listopada br. punktualnie o go dzinie 7-mej wiecz. w lokalu Tow. przy ul. Mikołajskiej 8. II. p. wieczór informacyjny na którym adwokat dr. Adam Blatt wygłosi odczyt pod tytułem „Sprawa dozorców domu". Wstęp wolny.

Staraniem sekcji Odczytowej Oddziału Związku Leg. Pol. w Krakowie przy współ pracy prof. U. J. odbędzie się dn. 4. XI. br. o godz. 19-ej w sali odczytowej w Oleandrach odczyt pt. „Śląsk Zaolzański i jego przyszła rola w gospodarstwie Polski" któ ry wygłosi dr. Józef Szaflarski.

Wstęp dla członków i zaproszonych gości bezpłatny.

Zdrowy rozwój gospodarczy wymaga normalnych pokojowych stosunków w całości zagadnień polityki ogólnej.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rok I. Nr 3.

W obliczu nowego budżetu państwowego

Skarb państwa jest obecnie, po ostatnich tygodniach wielkich wahań gospodarczych bardzo obciążony, a w przyszłości czekają nas wielkie wydatki na różnego rodzaju inwestycje. Koszta wcielenia Śl. Zaolzańskiego jak i akcje, które je poprzedziły, pociągnąć musiały za sobą duże wydatki. Z drugiej strony prócz chwilowego zastoju w pewnych gałęziach przemysłu jak w hutnictwie żelaznym, we wrześniu br., w czasie najkrytyczniejszym konfliktu sudeckiego, — o czym też wspomina sprawozdanie B. G. Kr. z tego okresu — było do zanotowania niewątpliwe tymczasowe **zmniejszenie obrotu zarówno w imporcie jak i eksporcie.**

Powoli powracają normalne stosunki w handlu zagranicznym. I co do tego sprawozdanie B. G. Kr. podkreśla względność unormalizowania tych stosunków. **Widoki poprawy** nie są jednak jeszcze **dość pewne.** Jest niezaprzeczalną prawdą, że instytucje kredytowe wzmogły swe czynności, zaś emisyjne mają obecnie dużo obciążeń na kontach.

Do bardziej efektownych — nie efektywnych — sukcesów gospodarczo-politycznych, wynikłych z odzyskania terytorium zaolzańskiego jest uwydatnienie ważnej roli armii a więc i opłacalność przemysłu zbrojeniowego. Narazie wykorzystywanym jest to przez pewne sfery w kierunku przechwytywania tego faktu na własne **konto.**

Nie zmieni to jednak rzeczywistego stanu rzeczy. Ten który bynajmniej nie jest tak świetny, jak mogłoby się wydawać po efekcie politycznym.

A właśnie stwierdzić trzeba znaczny **wzrost bezrobocia, wyższą obsługę długów powstałych z kredytów inwestycyjnych, a wreszcie i przede wszystkim zniżkę cen produktów rolnych.** Gospodarka polska przeżywa jeszcze okres n a p r ę ż e n i a d o d a t k o w e g o, spowodowanego skomplikowaniem politycznej sytuacji międzynarodowej, niezależnie od innego wielkiego wysiłku gospodarczego. Jest nim rozbudowa ogromnego przedsiębiorstwa, Centralnego Okręgu Przemysłowego, i w który włożono już tyle energii i kapitału.

Narazie, wyłączając silne akcenty na ten temat w ostatniej mowie p. wicepremiera Kwiatkowskiego, wszystko i wszyscy inni o tej sprawie, o tym zagadnieniu milczą. Wobec faktu nagłych a daleko sięgających przeobrażeń natury politycznej i w ślad za nimi idących zmian gospodarczych mających tak ogromne zaczenie dla przyszłej konstrukcji ekonomicznej kraju, sprawa C. O. P.-u ma swoje osobne miejsce i znaczenie. Tkwi tam bowiem wielki kapitał i wielki rozmach, ale wszystko jest jeszcze w zaczątkach. Powstaje jednak pytanie, czy praca w tym kierunku będzie nadal prowadzona w tempie początkowym, wymagającym dalszego wysiłku całego społeczeństwa i jego gospodarki. Jest to przecież zarazem sprawa przyszłego budżetu państwa, który ma wykazać nowe źródła dochodu dla wypełnienia tylu wytworzonych braków, urzeczywistnienia nowych zadań i dalszego kontynuowania rozpoczętych z wielkim rozmachem prac.

Bez wątpienia nowe wysiłki czekają społeczeństwo, jeśli ma ono dotrzymać kroku wszczętym pracom inwestycyjnym. Ale podkreślmy dobitnie bez żadnych złudzeń: **do zrealizowania tych konieczności potrzeba** nie tylko silnej „woli", „silnej" organizacji i „górnych" słów o „zmurszałych płotach partyjnych" — trzeba też — i to chybaż przede wszystkim wytężonej współpracy ludzi o szerokiej inicjatywie, oraz — **udziału tych, którzy trzon zasadniczy społeczeństwa całego stanowią, chłopów i robotników, którzy rozbudowe gospodarki państwowej uzależniają od jej pokojowego i demokratycznego charakteru.**

Zdrowy bowiem rozwój gospodarczy wymaga n o r m a l n y c h p o k o j o w y c h s t o s u n k ó w w całości zagadnień polityki ogólnej.

Sch.

Światowe wskaźniki produkcji

Izba handlowa w Nowym Jorku ogłosiła następujące wskaźniki dotyczące produkcji światowej w połowie 1938 r.: przyjmując 100 jako wskaźnik za r. 1929 wskaźnik produkcji światowej w połowie br. wynosił zaledwie 87 wobec 108 w końcu maja 1937 r. W krajach europejskich wskaźnik produkcji w połowie br. spadł na 106 wobec 114 w połowie 1937 r. w USA zaś spadł w połowie br. na 64 wobec 99 w r. ub. Wszystkie powyższe cyfry nie uwzględniają produkcji ZSRR, gdzie w r. 1936 wskaźnik dosięgnął 414, od tego roku jednak brak danych na podstawie których możnaby ustalić wskaźnik produkcji w tym kraju.

Jeżeli chodzi o obroty handlowe to przyjmując cyfrę 100 jako wskaźnik światowych międzypaństwowych obrotów handlowych w r. 1929 wskaźnik za II kwartał br. wyniósł zaledwie 39,3 wobec 47,6 w II kwartale roku ubiegłego.

Wskaźniki te dotyczą jednak tylko obrotów ilościowych.

Italia żyje z nędzy

Według „Neue Zürcher Zeitung" dotychczas mało tylko wiadomo było o zmianach, jakie dokonały się w gospodarce włoskiej od chwili jej przejścia z liberalizmu na autarkię. Jeśli chodzi o Włochy, to zdołały one jeszcze nasiąknąć mentalnością autarkiczną. Wynika to choćby z faktu, że sam Mussolini i odpowiedzialni ministrowie resortowi niedawno ejszcze starali się dowieść, iż autarkia daje się połączyć z rozwojem stosunków handlowych z zagranicę.

Za tezą tą pozornie tylko przemawia silny wzrost cyfr włoskiego handlu zagranicznego. Wiadomo że import przewyższył niezmiernie eksport i że wyrównanie bilansu płatniczego stało się dominującym problemem gospodarki włoskiej. Ponadto zaś jest faktem niezbitym iż przysłowiowo niski POZIOM CEN Włoch, mimo różnych rozporządzeń PODNIÓSŁ SIĘ tak znacznie że dewaluacja liry z 1936 r. dziś conajmniej wydaje się już skompensowaną. Cena najważniejszych surowców jest dziś we Włoszech wielokrotnie wyższa od ceny rynku światowego. Do tego wszystkiego przybywa jeszcze UBÓSTWO KAPITAŁOWE Włoch, utrudniające w szczególności szybką rozbudowę olbrzymiego imperium kolonialnego. A że i płace mało tylko poszły w górę, przeto zagraniczni ekonomiści dochodzą do wniosku, że włoska STOPA ŻYCIOWA SPADA. Wobec oświadczeń zaś ze strony odpowiedzialnych czynników że deficyt zeszłorocznego bilansu płatniczego mógł być pokryty tylko przez zużycie JEDNORAZOWYCH rezerw (dostarczone złoto prywatne i walory zagraniczne) niektóre zagraniczne pisma gospodarcze zastanawiają się już nad tem jak długo ten system gospodarczy Italii da się jeszcze utrzymać.

Otóż na jedno widocznie nie zwrócono dotychczas jeszcze uwagi mianowicie na bardzo znaczną i na razie nie zbyt wykorzystaną elastyczność włoskego organizmu gospodarczego. W porównaniu z gospodarką niemiecką, gospodarka włoska nosi jeszcze pewne piętno liberalne. Jej zarządzenia autarkiczne bowiem dotyczą głównie gospodarki surowcowej, natomiast ustawy dewizowe i metoda polityki handlowej nie doznały zasadniczych zmian. Z punktu widzenia autarkicznego główną siłę Włoch stanowi skromność ich przeważnie rolniczej ludności. Pod tym względem Włochom jest bez porównania lżej niż **Rzeszy z jej ludnością o** bardzo wysokiej stopie życiowej.

Oczywista, że mimo to pozostają dla Włoch jeszcze liczne troski. Brak walut i złota utrudnia magazynowanie zapasów surowcowych. Import ograniczony do rozmiarów w których można go spłacić eksportem wystarcza zaledwie na pokrycie bieżącego zapotrzebowania kraju. Powoduje to duże trudności w funkcjonowaniu życia gospodarczego.

Dlaczego Stany Zjednoczone zbroją się

Stany Zjednoczone podjęły jak wiadomo zbrojenia na wielką skalę.

Mają stworzyć dwie nowe olbrzymie floty jedną na Atlantyku, drugą na Pacyfiku; mają stworzyć równocześnie wyposażoną armię 400 tys. ludzi; mają przeprowadzić ustawę o mobilizacji przemysłowej. W jakim celu? Przeciw komu? Odpowiada na to korespondent waszyngtoński **The Timesa.**

Chodzi o południową Amerykę. Jak twierdzi ten korespondent, mniejszości włoskie i niemieckie zachowywały się ostatnimi czasy w Argentynie, Brazylii, Chile i Peru w taki sposób, że wzbudziły obawę przed czymś w rodzaju „inwazji totalnej". Dla Stanów byłoby to klęskę zarówno gospodarczą, jak i polityczną. Miary dopełnił obecny proces o szpiegostwo przeciw kilkunastu Niemcom.

Kronika gospodarcza

Rada Giełdy Zbożowo—Towarowej w Katowicach uchwaliła nowe standarty dla zbóż oraz minimum transakcyjne, obowiązujące od dnia 1 listopada br. Kumulacja różnych gatunków i rodzai dla osiągnięcia minmum transakcji nie **jest dopuszczalna.**

Jak nam donoszą z różnych stron kraju, nadmiar paszy zielonej oraz przesortowanych okopowych, wykazujących tendencję do gnicia skłania rolników do korzystania z tych pasz oszczędzając bardzo silnie zboża ziarniste.

Jak nam donoszą z różnych stron kraju siewy zbóż ozimych wszędzie zostały już zakończone. Wschody i wzrost ozimin, dzięki odpowiedniej ilości wilgoci w glebie oraz dość ciepłej pogodze następowały szybko, tak, że obecnie przedstawiają się dobrze. Bardzo dobrze udały się poplony które na mocniejszych glebach tak silnie wyrosły, że wielu rolników napotykało na trudności techniczne z zaoraniem ich.

Wykopki w Poznańskim są na ukończeniu. Zbiór jest naogół słaby. Ziemniaki wykazują wskutek przebytych w okresie wegetacji chorób dużą skłonność do gnicia. Skrobowość kłębów jest niższa niż przeciętnie w normalnych latach. Celem przechowania ziemniaków bez strat rolnicy stosują parowanie i zakiszanie.

Wykopki buraków cukrowych, rozpoczęły się w drugiej połowie października. Plony buraków, z powodu wystąpienia choroby liści chwościka, która wpłynęła na zahamowanie przyrostu korzeni, są naogół niższe od spodziewanych, przyczym również cukrowość występuje poniżej normalnej w warunkach woj. poznańskiego. Wartość pastewna liści buraków jest na ogół mierna.

Forma oparcia pracy organizacji gospodarstw przykładowych na odrębnych komitetach znajduje naśladownictwo w woj białostockim. Wobec powyższego prezydium Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie wypowiedziało się przeciwko tworzeniu dla akcji gospodarstw przykładowych odrębnej, nowej organizacji; prace te winny być oparte o Kółka Rolnicze.

O dodatek mieszkaniowy dla nauczycielek

Jest taka sobie dziedzina prawa, gdzie każdy interpretuje obowiązujące przepisy, jak mu się podoba. Mamy na myśli sprawę dodatku mieszkaniowego dla nauczycielek zamężnych. Ustawodawstwo polskie nauczycielkę czy inną funkcjonariuszkę państwową traktuje na równi z mężczyzną w zakresie praw i obowiązków służbowych: Otóż nauczycielom publicznych szkół powszechnych zostało przyznane prawo do mieszkania bezpłatnego ze strony gminy, albo dodatku na mieszkanie.

W tych warunkach należy się również bezpłatne mieszkanie, oczywiście oddzielne i dla nauczycielki bez względu na to, czy ona jest mężatką czy panną. Niestety inaczej rozumieją tę rzecz zarządy gmin. Odmawiają one nauczycielkom zamężnym prawa do oddzielnego mieszkania względnie dodatku na mieszkanie. W sukurs zarządom gminnym przyszły również władze szkolne. Z małymi wyjątkami odmawiano wszystkim zamężnym nauczycielkom prawa do dodatku na mieszkanie.

Pokrzywdzone nauczycielki wniosły skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Ta najwyższa instancja przesądziła kwestię uprawnień nauczycielek do dodatku na mieszkanie na ich korzyść. Niestety, zarówno władze nadzorcze nad gminami, a przede wszystkim Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jak i władze szkolne począwszy od inspektora szkolnego, a skończywszy na Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uporczywie trzymają się swego negatywnego stanowiska.

Z dniem 1 kwietnia b. r. Skarb Państwa przejął wypłatę dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli szkół powszechnych, pracujących w gminach wiejskich Powtórzyła się znowu ta sama historia, mianowicie Kuratoria nie wypłacają dodatku na mieszkanie ze Skarbu Państwa nauczycielkom zamężnym nie podając żadnego uzasadnienia swego stanowiska. Co więcej, inspektorzy szkolni utrudniają dochodzenie praw do dodatku tym nauczycielkom. Mianowicie zwracają podania bez załatwienia, żądają wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego, nie zwracają najmniejszej uwagi na przepisy o postępowaniu administracyjnym, które nakazują merytoryczne rozstrzyganie sprawy, ani na ustawę o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie.

Zdawałoby się, że nie jest do pomyślenia, aby takie rzeczy mogły się dziać, a jednak tak jest. Ten stan rzeczy ujemnie odbija się na poczuciu prawnym szerokich mas. Sprawa ta winna znaleźć szybkie i autorytatywne załatwienie w myśl decyzji Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Złoto szuka nowych kryjówek

Płochliwe kapitały szukają teraz nerwowo bezpiecznego schronienia, nie znajdują go jednak. Dotychczas powiadają „The Financial News" posiadacze tych kapitałów trzymali je chętnie w Londynie. Ostatni kryzys polityczny skłania ich do szukania nowych kryjówek. Żadna jednak nie jest pewna.

Wielu obawia się trzymać dolary bo nie wiadomo, co może postanowić prez. Roosevelt. Złota w Stanach Zjednoczonych prywatnej osobie nie wolno posiadać (z wyjątkiem świeżo wydobytego złota amerykańskiego) nie może ona również otrzymać pozwolenia na wywóz złota ze Stanów Zjednoczonych.

W Kanadzie posiadanie złota nie jest ograniczone ale pozwolenie na wywóz jego ważne jest tylko w ciągu 3 miesięcy, nie wiadomo zaś, czy po tym zostanie odnowione.

Szwecja nie zna również ograniczeń w zakresie posiadania złota, ale pozwolenie na wywóz jest trudne do otrzymania.

W Norwegii ograniczenia są mało krępujące ale kraj ten nie uchodzi za ośrodek finansowy równie pewny jak Szwecja.

W Indiach Wschodnich nie ma żadnych ograniczeń ale nie ma pewności co do wewnętrznego spokoju w tym kraju.

W Ameryce Południowej grożą rewolucje i deprecjacja walut.

Jednym słowem, lękliwi kapitaliści obnoszą swe troski i obawy po całym świecie nie znajdując nigdzie spokojnej przystani.

Rozmaitości

WIELKIE POŻARY WE FRANCJI

W związku z katastrofą marsylską prasa francuska przypomina jakie były wielkie pożary we Francji w ciągu ostatnich 50 lat. W roku 1887 spaliła się Opera Komiczna w Paryżu podczas przedstawienia „Manon". Teatr został całkowicie zniszczony, a ofiar było 29. Dziesięć lat później wybuchnął tragiczny pożar w gmachu Bazaru Dobroczynności przy ulicy Jean Goujon. Pożar z roku 1897 wybuchnął o godzinie 5-tej popołudniu, a w czasie paniki zginęło 60 osób. W roku 1921 spaliły się doszczętnie wielkie magazyny „Au Printemps" przy bulwarze Haussmanna. Straty wyniosły 60 milionów. W roku 1930 spaliły się o północy wielkie magazyny „Les Nouvelles Galeries". Straty były olbrzymie, magazynu nie odbudowano. W pożarze zginął tylko jeden człowiek. W roku 1936 spaliła się cała dzielnica miasta Angers.

KATOLICKI UNIWERSYTET W SALZBURGR ZOSTAŁ ZAMKNIĘTY

Ostatnio został zamknięty w Salzburgu uniwersytet katolicki założony w 1884 roku. W motywach skasowania uniwersytetu władze podały że uczelnia była ośrodkiem międzynarodowego „politykującego kleru".

Międzynarodowe archiwum filmowe.

Ostatnio powstała Międzynarodowa Federacja Archiwów Filmowych, mająca swą siedzibę w Paryżu. Celem nowej federacji jest wymiana filmów historycznych, naukowych i artystycznych pomiędzy poszczególnymi krajami. Założycielami federacji są cztery archiwa narodowe, a mian.: archiwum filmowe Instytutu Angielskiego w Londynie, archiwum filmowe Rzeszy w Berlinie, Muzeum Sztuk Nowoczesnych w Nowym Jorku i „La Cinematheque" w Paryżu.

MIASTO BEZ BEZROBOTNYCH

Miasto takie istnieje we Francji. W Clermont-de-l'Oise było 15 bezrobotnych na 4000 mieszkańców. Zarząd miejski uchwalił jednak kredyty na budowę szkoły i szosy w celu zatrudnienia owych 15 bezrobotnych Obecnie nie ma już ani jednego człowieka bez pracy w obrębie 15 kilometrów od miasta Clermont-de-l'Oise.

KONSUMCJA PIWA W NIEMCZECH

Bank dla Przemysłu Piwnego w Niemczech ogłosił statystykę z której wynika, że w Niemczech konsumcja piwa ponownie wzrasta. W ciągu roku 1937-38 wzrosła ona o 9%. W tej chwili konsumcja piwa wynosi 64 litry rocznie na głowę. W okresie przedwojennym konsumcja piwa wynosiła 108 litrów rocznie na osobę.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

109) POWIEŚĆ

Obwarzankiewicz czuł się skrępowany. Zażenowany strzepywał popiół z cygara i milczał, jakby chciał przez to wyrażać, że w kwestii tej nie ma zamiaru więcej mówić. Perliński uważał za stosowne wziąć go w obronę.

— Nie rozumiem, zwrócił się do Otwierckiego, z jakiej racji mu wszystko wymawiasz. Każdy patrzy aby mu w życiu było jak najlepiej. Przyznasz, że przyjemniej jest zajadać pieczone gęsi, aniżeli zapijać wodą suchy chleb.

— Bezwarunkowo. Chodzi tylko o to, jaką metodą osiągnęło się te gęsi.

— Mówisz tak, jakby Obwarzankiewicz wogóle nic nie zarabiał i żył wyłącznie na koszt teściów.

— Tego nie twierdzę. Ale ze swoich dochodów nie mógłby sobie sprawić ubrania za 400 marek, ani auta ani prowadzić takiego domu, jaki prowadzi.

Jeżeli on sobie jednak na to może pozwolić?

— To jest względne pojęcie, „może sobie pozwolić". Ja sobie na wiele rzeczy nie mogę pozwolić. Gdybym jednak przyjmował pieniądze od rodziców kobiety będącej moją żoną, żył z tych pieniędzy, ubierał się za nie, spraszał ludzi, urządzał fety i prowadził „dom" na waszą modłę — to by się w waszym pojęciu również nazywało, że sobie mogę na to pozwolić. W rzeczywistości jednak — — — Nie, nie byłbym w stanie.

— Cóż w tym złego? Jesteś śmieszny z twymi zapatrywaniami.

— W waszych oczach. Wy tego nie chcecie, albo nie możecie zrozumieć.

— Mówisz w liczbie mnogiej — masz mnie również coś do zarzucenia?

— Mój kochany — u ciebie jest przecież zupełnie analogicznie. Masz biuro „do robienia interesów", a z interesów tych mógłbyś umrzeć z głodu. Masz żonę, mieszkasz z nią u twych rodziców, jecie u nich, jesteś im ciężarem i — pozwoliłeś sobie jeszcze na spłodzenie potomka. Od teściów bierzesz pieniądze na ubrania, wyjazdy, prowadzenie domu i dobrze ci jest. Nie odpowiada wam, że ja, wasz kolega jestem statystą, skromnie ale uczciwie zarabiam na życie, nie zjadam posagu żony, ani nie doję teściów.

— Za to, że mniej, lub więcej zarabiasz, nikt nie robi ci wyrzutów, rozpoczął teraz Szermantowicz, ale, że zdecydowałeś się zostać statystą w filmie, to już chyba ostateczność, na jaką człowiek może się zdobyć.

— Mylisz się, jest coś, co kwalifikuje moralnie jeszcze niżej — powiedział Otwiercki, uśmiechając się ironicznie.

— Mianowicie?

— Zgodzić się na rozwód z żoną za cenę 25 tysięcy marek odczepnego — rzekł mu w odpowiedzi.

Szermantowiczowi uderzyła krew do głowy

— Tak, tak, wiedzą sąsiedzi na czym kto siedzi, nawet wróble już dawno o tym na dachach świergocą, kończył spokojnie Otwiercki, zapalając papierosa. Takie waunki postawić teściom, którzy dla szczęścia swego dziecka na wszystko gotowi się zgodzić, może tylko duchowo wysoko stojący gentleman. Taki nędzny statysta filmowy, jak ja, nie potrafiłby czegoś podobnego uczynić. Zrobiliśmy rachunek sumienia między sobą moi kochani, jest wam teraz prawdopodobnie jasne, dlaczego nigdy nie przyjmowałem waszych zaproszeń, dlaczego z wami nie obcuję i was unikam. Bo ja statysta, czuję się, jako statysta czymś więcej aniżeli wy jesteście mimo waszych tytułów. Wobec was jestem bogaczem, bo w moim domu wszystko należy do mnie, tam jestem panem. W waszych mieszkaniach należy wszystko do waszych żon, lub teściów, a wy siedzicie tam, jak kukułki w cudzych gniazdach i wygniatacie waszymi zadami dziury w fotelach. — Bez waszych żon, ich posagów i teściów, bylibyście dzisiaj nędzarzami, niezdolnymi do zarobienia kilku marek nawet statysterią w filmie, nie rozpieralibyście się teraz po kawiarniach i nie palili grubych cygar. Bezwiednie staliście się utrzymankami własnych żon, wasze małżeństwa są ślubną prostytucją, a za spełnianie waszych obowiązków małżeńskich, każecie sobie płacić w postaci apanaży, aut i posagów. Takimi jesteście wy, którzy na mnie, na statystę filmowego zarabiającego samodzielnie na życie, patrzycie z góry. Nie zrobiłem w życiu kariery takiej, jakie wyście porobili, zeszedłem do proletariatu, ale nie upadłem moralnie tak nisko, aby się stać ślubną prostytutką rodzaju męskiego. Kelner — płacić!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tendencje polityki zagranicznej

Rzym. Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Chvalkowsky oświadczył w wywiadzie z wiedeńskim korespondentem Giornale d'Italia że nowa Czechosłowacja posiadać będzie tendencję do ustalenia z Włocha mi jak najściślejszych stosunków przy jaźni i współpracy. Ambicją moją — mówił p. Chvalkowsky — jest pójście za przykładem Jugosławii i ustale nie stosunków politycznych i gospodarczych z Włochami na tym samym poziomie serdeczności i rozwoju co stosunki włosko — jugosłowiańskie. Oczywiście jesteśmy również zdecydowani — mówił p. Chvalkowsky— utrzymać bardzo serdeczne stosunki z wszystkimi naszymi sąsiadami.

CZYTAJCIE CODZIENNĄ PRASĘ DEMOKRATYCZNĄ

Zdumiewający oportunizm Chamberlaina

Londyn. Premier Chamberlain uzasadniał w Izbie Gmin wniosek rządu w sprawie wprowadzenia w życie umowy angielsko — włoskiej.

Polecając Izbie przyjęcie projektu rządowego premier przypomina, że w swoim czasie uzależnił wejście w życie umowy z Włochami od załatwienia sprawy hiszpańskiej i że wówczas twierdził, iż sprawa hiszpańska uważana będzie za załatwioną skoro przesta nie zagrażać pokojowi europejskiemu. Kryzys wrześniowy — według niego — nadał kwestii hiszpańskiej zupełnie nowe oblicze. Europa była we wrześniu o krok od wojny ale skoro uniknięto wojny z powodu sprawy czechosłowackiej — trudno przypuszczać by wojna miała wybuchnąć z powodu sprawy hiszpańskiej.

Taka argumentacja premiera nie przekonała Izby i mówcy zarówno opozycyjni jak i konserwatywni a w pierwszym rzędzie b. minister poseł Eden, zwrócili premierowi uwagę że jeśli Anglia zawsze będzie unikała wojny w taki sposób w jaki uniknęła jej w kryzysie czechosłowackim a mianowicie — że oddała drugiej stronie wszystko to czego ta druga strona pragnęła, wówczas Anglia będzie miała zapewniony wieczny pokój, tyl ko że przestanie istnieć jako wielkie imperium.

Stan wojenny na Litwie zniesiony

Kowno. Zniesienie z dniem 1 listopada stanu wojennego, obowiązującego w Litwie od 12 lat, odbiło się bardzo żywym echem w kraju kłajpedzkim. Zniesienie stanu wojennego nazywa prasa niemiecka punktem zwrotnym w historii kraju kłajpedzkiego i wylicza wszystkie ograniczenia które zostały usunięte automatycznie. Na terytorium pozostałej Litwy zniesienie stanu wojennego pociągnie za sobą jedynie ograniczenie kompetencyj sądów wojennych które rozpatrywały dotychczas sprawy polityczne oraz sprowadzenie działalności komendantów wojsko wych do właściwego zakresu. Prasa, życie organizacyjne i zebrania wszelkiego rodzaju podlegają tu przepisom ustawy prasowej oraz ustawy o zebraniach wydanej przed kil ku laty.

Propaganda niemiecka na podbój Ameryki Południowej

Hamburg. W tych dniach dwa statki szkolne niemieckiej marynarki wojennej „Schlesien" i „Schleswig Holstein" wyjechały na kilkumiesięczny rejs na wody Ameryki Południowej i Środkowej. W związku z tym kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej wystosowało apel do wszystkich osiedli niemieckich w Ameryce Południowej i Środkowej o przybycie w oznaczonych dniach do portów w których zatrzymywać sie będą statki niemieckie „dla zademonstrowania przed światem jedności i siły niemieckiej".

„Katolik republikańskiej Hiszpanii"

Londyn. Pod tym tytułem ukazała się ostatnio w Londynie broszura księcia Huberta zu Loewensteina który powrócił po kilkumiesięcznym pobycie w Hiszpanii republikańskiej. Książka ta przetłumaczona również na język niemiecki (Verlag Staffacher Zuerich) daje objektywny obraz warunków życia religijnego i położenia kościoła w Hiszpanii republikańskiej. W politycznych kołach londyńskich publikacja księcia zu Loewenstein wzbudziła duże zainteresowanie.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku: Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25. Strony II–VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20.—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek

Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 4